

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 48 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki siewiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 1.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

#### Kwatera główna 21 czerwca FRONT ZACHODNI.

*Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.*

We Flandryi i w Artois dopiero wieczorem przy lepszych warunkach obserwacyjnych ożywiła się walka artylerji na szerszym froncie. Miejscami utrzymała się ona i po zapadnięciu ciemności.

W pobliżu wybrzeża w nocnym ataku wzięto do niewoli pewną ilość Anglików.

Koło Hooge, na wschód od Yperu, wczoraj i dziś rano odparte zostały silne angielskie ataki.

Koło Vermelles i Loos nie powiodły się również zabiegi nieprzyjaciela.

*Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.*

Koło Vauxaillon, na północ-wschód od Soissons, wczoraj po krótkim, silnym przygotowaniu minowem, kompanie niektórych pułków złożonych z Nadreńczyków, Hannoverczyków i mieszkańców Braunszweigu zdobyły pozycję francuską na szerokości 1500 m. Dokonane przez doświadczone wojska szturmowe i popierane skutecznie przez artylerję i lotników, włamanie do nieprzyjacielskich linii nastąpiło zupełnie niespodzianie dla wroga. Niektóre oddziały szturmowe dotarły przez zbliżenie się aż do rezerw i wzięły tam jeńców. Krwawe straty nieprzyjaciela są ciężkie. Przeszło 160 jeńców i 16 karabinów maszynowych zostało wziętych, kilka minomiotów wysadzono.

W zdobytych okopach przez dzień cały odpierane były kontrataki Francuzów.

Po silnym przygotowaniu ogniowem przygotował nieprzyjaciel na północ-zachód od tolwarku Hurtebise przedsięwzięcie, którego przeprowadzenie udaremnione zostało naszym ogniem niszczącym.

Na zachodnim brzegu Suipe wieczorem działalność ogniowa była bardzo ożywiona. We wschodniej Szampanji i na zachodnim zboczu Argonów nasze wojska szturmowe przyprowadziły kilku jeńców z francuskich okopów.

*Grupa wojsk ks. Albrechta.*

Żadnych istotnych wypadków nie było.

#### FRONT WSCHODNI.

Około Łucka, nad Złotą Lipą, Narajówką i na południe od Dniestru artylerja rosyjska, a stosownie do tego i nasza była bardziej czynna, niż podczas ostatnich dni. Oddziały wywiadowcze rosyjskie w wielu miejscach zostały odpędzone.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

W dolinie Strumy starcia posterunków bułgarskich z angielskimi kompanjami i szwadronami zakończyły się odwrotem nieprzyjaciela.

Pierwszy generał-kwatermistrz  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 21 czerwca.

#### FRONT WSCHODNI.

W oddzielnych odcinkach frontu galicyjsko-wołyńskiego działalność artylerji nieprzyjacielskiej ze współdziałaniem armat wielkiego kalibru widocznie wzrosła. Działalność lotnicza była tu również bardziej ożywiona.

#### FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu «siedmiu gmin» dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Walki w tym okręgu przyniosły nam od 10 czerwca 16 oficerów, 650 żołnierzy i 7 karabinów maszynowych. W okręgu Colbriconu pomyslnie walki na granaty ręczne. Oddziały szturmowe na przedpolu pozycji Lagarnoi udaremnily nieprzyjacielowi zajęcie lejka wybuchowego. Na płaskowzgórzu Karst odparte zostały mniejsze nieprzyjacielskie przedsięwzięcia.

#### FRONT

#### POŁUDNIOWO-WSCHODNI

Miejscami walki z bandami.

Naczelnik Sztabu  
generalnego.

BERLIN (20 bm. Urzędownie).

1. Za pomocą działalności naszych łodzi podwodnych w północnych okęgach blokad zniszczone zostało znowu 26,000 br. reg. tonn.

2. Jedna z naszych łodzi podwodnych, operujących na morzu Śródziemnym, z komendantem, nadporucznikiem marynarki, Klattem, zatopiła w dn. 13 czerwca w nocy na południe od drogi z Messyny niewiadomy, uzbrojony parowiec 4000 tonn, a w d.

15 czerwca w nocy zaatakowała w tej samej okolicy dwa silnie strzeżone nieprzyjacielskie korowody statków. W ciągu 1 1/2 godziny z jednego z tych korowodów, złożonego z 3 ch statków, zatopione zostały obydwa większe, 6000 tonn i 4000 tonn, z drugiego korowodu również dwa, z których większy liczył 5000 tonn. Wszystkie zatopione statki były w widoczny sposób naladowane.

Szef sztabu admiralicji  
marynarki.

BERLIN (20 bm. Tel. pryw.) —

Jak donosi z Bernu «Deutsche Tageszeitung», gazeta «Jun» komunikuje z Pekinu, że do portu w Szanghaju zawinęła pewna liczba japońskich statków wojennych. Oczekiwana jest również eskadra amerykańska. Zbuntowani gubernatorowie wojskowi żądają neutralności Chin.

BERLIN (20 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» dowiadyuje się z Haagi, że, jak informuje holenderskie «Newsbureau», Japonja odrzuciła propozycję amerykańską przyłączenia się do państw, które zamierzają zająć się sprawami wewnętrznymi Chin.

PEKIN (20 czerwca. Hawas.) — Prezydent zarządził rozwiązanie parlamentu, ale tymczasowy prezes ministrów Wutingfang odmówił kontrasygnowania dekretu, oświadczając, że postępowanie prezydenta jest przekroczeniem konstytucji. Liszinghai, który został mianowany prezesem ministrów, odmówił objęcia tego stanowiska, jak również nie zgodził się kontrasygnować dekretu. Wutingfang podał się do dymisji.

BERLIN (20 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Karlsruhe, że jak informuje «Baseler Nachrichten» przez Sztokholm z Helsingforsu, załogi rosyjskiego pancernika «Sangut» i krążownika «Djana» zbuntowały się. Załoga «Sanguta» wystosowała ultimatum do rządu petersburskiego.

BERLIN (20 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tageszeitung» donosi z Bernu, że jak komunikuje «Daily News» z Petersburga, kongres wszechrosyjski Rad robotników i żołnierzy wyłonił komisję, złożoną z 15 członków w celu przygotowania głosowania w sprawie wojny lub pokoju.

BERLIN (21 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» ponosi z Petersburga: Rozprawy sądowe przeciw Suchomlinowi i jego żonie rozpoczęły się 28 bm. przed naczelnym sądem wojennym.

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie termin rozpraw przeciw Stürmerowi, Protopopowowi i Szczegłowitowowi.

SZTOKHOLM (21 bm. W.T.B.) — Oddział Petersburski Rady robotników i żołnierzy do spraw międzyrodowych od dnia 22 czerwca wydawać będzie w Sztokholmie komunikaty autentycznymi depešami Rady w języku niemieckim, francuskim i angielskim.

FRANKFURT n/M. (20 b. m. Tel. pryw.) Jak donosi «Frankf. Zeit.» cała rosyjska pożyczka wolnościowa przyniosła zamiast oczekiwanego minimalnego wyniku w sumie 3 miliardów tylko 1,202 miliardów rubli.

PETERSBURG (19 bm. Reuter) — Wojska wdarły się do lokalu gazety «Russkaja Wola» i uwięziły anarchistów, którzy przemocą owdładnęli gazetą.

BERLIN (20 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Lugano, że interwencyoniści wszystkich kierunków powzięli na zebraniu w Rzymie decyzję, nawołującą Binolatiego, Bonomiego, Comandinięgo i Canepę do wycofania się z gabinetu ministrów.

RZYM (20 czerwca. W. T. B.) — Prezes ministrów, Boselli, oświadczył w Izbie między innymi: Bez zwycięstwa żadna klasa, w szczególności proletariatu nie może mieć nadziei na szczęśliwy los. Wszyscy pragną pokoju. Jednakże pokój bez zwycięstwa jest niemożliwy, ponieważ przygotowały on nowe, jeszcze straszniejsze wojny. Przeciwnie ewentualnym dążeniom pokojowym we Włoszech rząd zwróci się z całą surowością.

Min. spraw zagranicznych, Sonnino mówił o celach wojennych Włoch. Izba uchwaliła imiennym głosowaniem 297 głosami przeciw 45, by rozważyć oświadczenia prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu tajnym. Gabinet przyjął wniosek, proponujący posiedzenie tajne. Senat postanowił odbyć posiedzenie tajne w tym samym celu.

PARYŻ (19 b. m. Hawas.) — «Temps» donosi, że admirał Merveilleux Duvignaux został mianowany dyrektorem wydziału do spraw wojny podwodnej.

KOLONJA (21 bm. Tel. pryw.) — Według «Köln. Ztg.», socjalistyczna «Bern. Tagwacht» donosi, co następuje, o ostatnim tajnym posiedzeniu Izby francuskiej: Ribot zakomunikował, że według wiadomości rządu angielskiego z lutego b. r. między rządem francuskim i rosyjskim zawarta została umowa tajna, która zapewnia Francji Alzację i Lotaryngję w granicach z r. 1790, okręg Saary i Syrię. Co do prowincji nadreńskich Francja ma mieć rodzaj prerogatywy, na mocy której może ona zająć te części prowincji, których potrzebuje. Z pozostałości utworzony być ma jakiś rodzaj państwa buforowego.

BERLIN (20 bm. Tel. prywat.) — «Berlin. Lokalanz.» dowiadyuje się z Haagi, że jak donoszą z Waszyngtonu, rząd amerykański w nocy do Rosji oświadcza, że wysłanie urzędowych przedstawicieli do Rosji jest najlepszą drogą do wypełnienia propagandy autokracji niemieckiej, która jest największą groźbą dla demokracji we wszystkich krajach.

BERLIN (20 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagesbl.» donosi z Lugano,



że według «Corriere della Sera» rząd postanowił w żadnym razie nie udzielać paszportów do Sztokholmu.

ATENY (17 czerwca. Reuter). — Z Peloponezu dochodzi narazie jeszcze niepotwierdzona wiadomość, że generał Populos nie chce uznać nowego rządu i myśli o utworzenia własnego rządu dla Peloponezu.

BERLIN (21 bm. Tel. prywatn.) — «Lok. Anz.» donosi z Karlsruhe: Według Berneńskiego «Bundu», szwajcarskiemu posłowi w Petersburgu na przyszłość zabroniono wysyłać depesze szyfrowane. Korespondencja telegraficzna Szwajcarii z Rosją została wzięta pod nadzór.

BERLIN (21 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi ze Sztokholmu z dn. 21 bm.: Niezależni socjaliści szwedzcy wezwali Szwajcara, Grimma, by złożył urząd sekretarza kierunku Zimmerwaldowskiego. Grimm uczynił zadość temu życzeniu.

LONDYN (20 b. m. W. T. B.) — Podczas omawiania w Izbie gmin projektu reformy wyborczej Izba 385 głosami przeciwko 55 zasadę prawa głosu dla kobiet.

WIEDŃ (20 b. m. W. T. B.) — Jak informują w kołach parlamentarnych, prezes gabinetu hr. Clam-Martinitz zmierza do tego, by utworzyć większość polsko-niemiecką z dołączeniem przedstawicieli Polaków, Czechów, Południowych Słowian i Rusinów jako ministrów krajowych, w celu zapewnienia gabinetowi trwalszego istnienia.

BERLIN (20 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Haagi, że, jak komunikuje Reuter z Waszyngtonu, **Wilson oświadczył delegacji belgijskiej**, że Ameryka nie złoży broni dopóty, dopóki Belgia nie zajmie znowu swego dawnego miejsca w szeregu narodów.

## Hoffmann—Grimm.

Największą sensacją polityczną ostatnich dni jest niewątpliwie akcja szwajcarskiego ministra spraw zagranicznych—Hoffmanna i członka szwajcarskiej rady narodowej — Grimma, zmierzająca do nakłonienia Rosji do zawarcia pokoju separatystycznego z Niemcami. Incydent sam jest już znany naszym czytelnikom z depesz, zamieszczonych w numerze wczorajszym. Z depeszy północnej szwajcarskiej agencji telegraficznej wynika, że akcja Hoffmanna i Grimma prowadzona była przez nich na własną rękę, bez wiedzy rządu związkowego Szwajcarii i przytem—jak oświadcza Hoffmann, a rada związkowa to potwierdza — pobudką, nakłaniającą Hoffmanna do akcji była chęć przybliżenia pokoju, który leży w interesie Szwajcarii. Zarówno prasa szwajcarska, jak rząd Szwajcarii, jak wreszcie prasa niemiecka energicznie protestuje przeciw posądzeniu, jakoby Grimm był agentem niemieckim i z ramienia Niemiec działał w Petersburgu.

Prasa niemiecka naogół silnie podkreśla, że Hoffmann chciał przybliżenia pokoju w interesie samej Szwajcarii. Gazety berlińskie w niezwykłym tonie przedstawiają zachowanie się w sprawie Hoffmanna — Grimma, jednego z najwybitniejszych delegatów na konferencję w Sztokholmie, mianowicie Brantinga, ministra duńskiego, który z jednej strony występuje jako miłośnik pokoju, z drugiej zaś strony jako pomocnik Buchanana, angielskiego ambasadora w Petersburgu. Pogląd ten najsilniej reprezentuje «Berl. Tag.» Ta samą gazetę uznaje, że wykrycie akcji pokojowej Grimma i udaremnienie jej jest głównie dziełem Buchanana i będzie nowym listkiem w wieńcu wawrzynowym tego polityka angielskiego. O ile wywnioskować można z tych głosów prasy szwajcarskiej, które zamieszcza

prasa berlińska, większość pism wyraża pewne obawy, aby z powodu sprawy Hoffmann — Grimm, nie wyniknęły jakie powikłania dla Szwajcarii. Radykalne gazety szwajcarskie z powodu ostatniego zajścia żądają dymisji całej rady związkowej, szefa sztabu jeneralnego i potwierdzenia mandatów tych władz przez zebranie związkowe. Opinia publiczna szwajcarska naogół jest silnie podniecona. Odbywa się dużo zebrań politycznych, po których tu owdzie, np. w Genewie, odbyły się przed konsulatami Niemiec, Austrii i Turcji nieprzyjazne manifestacje.

Głosy prasy koalicyjnej w sprawie tej jeszcze nie nadeszły. «Voss. Ztg.» zamieszcza tylko opinię «Petit Parisien», która wyraża zdziwienie, że Niemcy uciekały się aż do tak skomplikowanej drogi w celu zbliżenia pokoju, zamiast zwrócić się bezpośrednio do koalicji.

«Petit Parisien» podkreśla, że koalicja chce zbiorowo, a nie oddzielnie traktować o pokoju. Rząd paryski i londyński wprowadzie proponowały Rosji rewizję umowy londyńskiej, jednak Rosja odpowiedziała, że umowa co do niezawierania pokoju separatystycznego rewizji poddawana być nie może.

## Królestwo Polskie.

### Zebranie Centrum Narodowego.

Prasa warszawska donosi: Dn. 17 bm. odbyło się organizacyjne zebranie tego nowego zrzeszenia politycznego. Zgromadziło się około 200 osób, w tej liczbie wielu przedstawicieli prowincji. Posiedzenie zagał dziekan Alfons Parczewski, poczem przewodnictwem objął Aleksander ks. Drucki-Lubecki, zapraszając do stołu prezydjalnego ks. prałata Gnatowskiego, pp. Br. Szlubowskiego, Alf. Parczewskiego, dr. Radziwiłłowicza, Eug. Zielińskiego, ks. Aksamitowskiego (z Itzcekiego), Jana Sadlaka i red. Stanisława Frycza z Kielc.

Pierwszy referat wygłosił p. Feliks Młynarski, dając obraz ogólnoeuropejskiego położenia i ustosunkowania sił walczących w chwili obecnej. Potem prof. Marjan Grotowski, scharakteryzował rozwój stosunków wewnętrznych i nastrojów społecznych w okresie po 5 listopada r. z. wytykając brak programów pozytywnych. Centrum Narodowe powinno stać się ogniskiem pracy konkretnej nad odbudową państwa polskiego, nad mozolnem wznoszeniem jego fundamentów.

Następnie p. Jan Sadlak określił stosunek ludu do obecnych zagadnień narodowych. Prof. Garlicki wydatniał, że Centrum Narodowe nie powinno być ani stronnictwem, ani blokiem stronnictw, lecz organizacją sił, która to organizacja ma przed sobą w 4 ch zasadniczych punktach ujęte cele do osiągnięcia:

1. Monarchję konstytucyjną na szerokich podstawach demokratycznych.
2. Mocny rząd i silną armję, jako gwarancję istotnej niepodległości.
3. Nie oglądając się na wynik wojny, utrzymanie ciągłości w pracy nad realizacją państwa polskiego.
4. Przeciwdziałanie objawom anarchji, mogącym podciąć w zarodku byt państwowy polski.

W dalszym ciągu p. Garlicki tłumaczył zasady, na których ma się oprzeć przyszła organizacja. Inicjatorzy pragną umocnić ją, zwłaszcza na prowincji. Władzami organizacji będą: Zjazd Krajowy, jako instancja najwyższa,—rada naczelna i wyłoniony z niej Wydział Wykonawczy.

Przemawiali jeszcze: ks. Lubecki, Adam hr. Ronikier i inni.

## Austro-Węgry.

### W sprawie celów wojennych.

«Berl. Tagebl.» donosi z Wiednia, że lwowska «Gazeta Wieczorna» zamieszcza następującą informację z Wiednia z bardzo wysokiego źródła: «Jesteśmy naturalnymi politycznymi i gospodarczymi przyjaciółmi Polski i zabezpieczenie państwa polskiego leży również w interesie Austro-Węgier.

Nie powinno nastąpić wznowienie serbskiej polityki, popieranej przez Rosję a zwróconej przeciwko Austro-Węgom.

W ścisłym związku gospodarczym z Austro-Węgrami Serbia znajdzie możliwość gospodarczego rozwoju. To samo dotyczy również Czarnogórze. Jest rzeczą, zrozumiałą samo przez się, że Austro-Węgry nie oddadzą zdobytej góry Łowczan, gdyż przez to będzie zapewnione posiadanie Cattaro i Austrja będzie panowała nad drogą wodną do Albanji.

Albanja musi stać się po wojnie niezależnym krajem, wolnym od wpływów włoskich. Może to nastąpić w takim tylko razie, o ile Albanja zostanie pod wojskowym i gospodarczym protektoratem Austro-Węgier. Kwestja rumuńska jest identyczna dla Austro-Węgier z kwestją Dunaju. Komunikacja Dunajem musi być swobodna dla nas.

Komunikacja z Bułgarią i Turcją nie może być krępowana przez obce państwo.

Co do Włoch propozycje w sprawie ustąpienia chociażby jednego kilometra kwadratowego ziemi zostaną odrzucone z całą stanowczością.

Naodwrot, Austro-Węgry żądają lepszej granicy wojskowej z Włochami, gdyż południowy Tyrol i Tryjest nie powinny tworzyć nadal przedmiotu włoskich żądań i intryg.

### Przesilenie ministerjalne.

Gazety wiedeńskie donoszą, że hr. Clam Martinitz prowadzi energiczną pracę nad przekształceniem gabinetu. Centralnym punktem tych wysiłków są narady prezesa ministrów z prezydjum Koła polskiego. Podobno Koło polskie wyraziło żądanie, aby w gabinecie nie było ani jednego ministra z dawnego gabinetu Stürgkha. Dalszem żądaniem jest zwiększenie polskiego stanu posiadania w ministerjum. Hr. Clam-Martinitz naradzał się także ze Słowianami południowymi, Czechami i Unio-Latina oraz Rusinami. Istnieje podobno nadzieja pomyślnego przeprowadzenia reorganizacji gabinetu. Przekształcony gabinet ma nie być prowizorycznym, lecz trwałym i utworzy program wewnętrzny uporządkowania monarchji austro-węgierskiej.

## Anglja.

### Domaganie się represalji.

«Voss. Zeit.» donosi z Amsterdamu, że w Londynie na licznej zgromadzeniu pod przewodnictwem lorda majora została powzięta uchwała, nawołująca rząd do wkroczenia na drogę całkowitych represalji za niemieckie napady lotnicze.

W odpowiedzi na kontynuowane przez Niemców napady na otwarte miasta angielskie, winny się wciąż odbywać napady na miasta niemieckie.

## Francja.

### W sprawie hasel pokojowych Rosji.

«Berl. Tagebl.» dowiaduje się z Kopenhagi, że francuski minister

Thomas oświadczył w Sztokholmie podczas powrotu z Rosji reprezentantowi gazety «Politiken»: «Zasada żadnych aneksji i żadnego odszkodowania wojennego» jest dwuznaczna. O ile ma ona oznaczać, że powinien być utrzymany status quo ante, w takim razie nie akceptujemy jej. O ile zwrot Alzacji i Lotaryngji, oraz uwolnienie Armenji ma się nazywać aneksją, żądanie zaś od Niemiec powetowania gospodarczych strat Belgji, spowodowanych przez Niemcy, odszkodowaniem wojennem, w takim razie również nie godzimy się na tę formę.

Jak donosi z Genewy «Berl. Lok.», «Petit Parisien» podkreśla, że co prawda umowa, zawarta przez koalicję w Londynie, wyłączająca wszelki pokój separatystyczny, pozostaje nieunikniona, ale jednak Anglja i Francja wyrażają gotowość nawiązania pertraktacji z rządem petersburskim w sprawie pewnych zmian tekstu umowy co do warunków pokojowych.

## Na Bałkanach.

### Ostrzeżenie pod adresem króla Aleksandra.

Jak dowiaduje się z Rotterdamu «Berlin. Lokalanz.», że «Daily Mail» omawia zapowiedź króla Aleksandra greckiego, że będzie starał się stawać się do zasad, na podstawie których rządził jego ojciec. Wspomniana gazeta angielska oświadcza, że o ile młody król nie oberze innej drogi, niż jego ojciec, który zdradził serbskich sprzymierzeńców, wodził za nos państwa opiekuńcze, drwił z konstytucji i stale pertraktował z Niemcami, w takim razie utraci wkrótce swój tron.

### Echa staroia w Larysie.

Jak donosi jedno z pism amsterdamskich, pewien korespondent angielski informuje z Larissy, że pomiędzy aresztowanymi tam znajduje się naturalizowany Grek, Schliemann. Oficerowie greccy, którzy poddali się w koszarach, zostali dostarczeni pod eskortą wojskową do Salonik. Pułkownicy Grivas i France, którzy po uprzednich pertraktacjach brali udział w walce, znajdują się przed sądem wojennym.

## Zabiegi pokojowe.

### Żądania socjalistów rusyńskich.

SZTOKHOLM (18 bm. W. T. B.) — Przedstawiciele ukraińskiej partji socjalistycznej w Austrii, którzy w dn. 14-go czerwca stawili się przed komisją holendersko-skandynawską, złożyli między innymi następujące żądania:

Rozwiązanie kwestji narodowościowej, jako warunku sprawiedliwości i podstawy trwałego pokoju. Przekształcenia zamieszkałych przez rozmaite narody państw środkowej i wschodniej Europy, Austrii, Rosji i państw Bałkańskich na państwa związkowe, złożone z równoprawnych narodów, ustalenia nowej granicy między Rosją i Austrją stosownie do terenów, zamieszkałych przez rozmaite narody, **utworzenia Polski**, możliwie szybkiego zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań zadośćuczynienia narodom, na terytorjum których prowadzona była wojna, przywrócenia niepodległości Belgji, Rumunji i Serbji, z którą należy połączyć Czarnogórze, rozwiązania kwestji Alzacji i Lotaryngji oraz Finlandji przez porozumienie zainteresowanych narodów według możliwości zgodnie z życzeniem narodów zamieszkujących te kraje.



## Thomas o oświadczeniu socjalistów niemieckich.

SZTOKHOLM (19 bm. WTB.) — Według gaz. «Socialdemokraten» francuski minister amunicji, Thomas, oświadczył w sprawie deklaracji pokojowej niemieckich socjal-demokratów pom. inn., co następuje:

«Gdy się punkt za punktem czyta wywody większości niemieckiej, ogarnia człowieka podziw, jak dużo nieświadomego imperjalizmu one zawierają. Sprawa Alzacji i Lotaryngji winna być przedłożona opinii publicznej we wszystkich krajach.

«Nie rozumiem, oświadczył Thomas, jakim sposobem Niemcy po uznaniu zasady prawa ludów do samookreślenia się mogli się jeszcze powoływać na prawa rasowe i językowe, siłę wojskową i historję».

## Socjaliści amerykańscy w Sztokholmie.

«Socialdemokraten» donosi ze Sztokholmu: Trzej amerykańscy delegaci: Goldfarb, Weinstein i Dawidowicz (nazwiska tych delegatów brzmią dziwnie swojsko dla ucha naszego. przyp. red.) byli obecni wczoraj na posiedzeniu komitetu socjalistycznego. Ponieważ rząd amerykański odmówił im paszportów, więc opuścili oni Amerykę w warunkach dramatycznych. Goldfarb przedłożył piśmienne oświadczenie amerykańskiej «Socialist Party», większej z dwóch amerykańskich partii socjalistycznych. Weinstein oświadczył jednemu ze współpracowników «Politiken», że wielcy kapitaliści amerykańscy spowodowali wypowiedzenie wojny. Ameryka chwilowo rządzona jest przez Morgana i Wallstreet. Przez czas pewien obawiano się nawet, że Niemcy zawrą z Rosją pokój separatystyczny, a skoro Niemcy zostaną zwycięzcami, to Ameryka straci wszystko to, co koalicji w postaci amunicji i broni dostarczała. Te troski kapitalistów wywarły wreszcie taki nacisk na Wilsona, że popchnęły kraj do wojny.

Socjaliści amerykańscy są neutralni. Chcą oni pokoju bez zwycięstwa, ale takiego pokoju, któryby dla proletariatu międzynarodowego był pożyteczny.

## ROSJA.

### Autonomia Łotwy.

W d. 16 maja, jak się dowiadujemy z «Now. Wrem», drogą na Sztokholm, odbyło się wielkie zebranie Łotyszów w Rzeżycy. Przybyło na nie 232 wybranych delegatów z gmin i miast Łotwy, która stanowi kraj, historycznie zwany Infantami polskimi, a zajmujący dziś część gubernji witebskiej, z głównym miastem Dyneburgiem.

Przewodniczył kongresowi ks. Trasan, poseł do I Dumy.

Wedle podanych na tym kongresie danych, Łotwa liczy 640 tys. mieszkańców, wśród których jest 60 proc. Łotyszów, prawie wyłącznie katolików, 20 proc. Białorusinów, 12 proc. żydów, 5 proc. Polaków i 3 proc. Litwinów.

Kongres został uroczyście powitany przez delegację polską. Oprócz tego powitalne mowy wygłosili delegaci Łotyszów protestanckich i żydów.

Postanowiono trzy powiaty z witebskiej gubernji wydzielić, utworzyć z nich Łotwę autonomiczną i włączyć ją do państwa rosyjskiego. Nie podniósł się ani jeden głos za odłączeniem Łotwy od Rosji.

Kongres wybrał radę łotewską z 60 osób, do której weszło: 36 Łotyszów, 12 Białorusinów, 8 żydów, 3 Polaków i 1 Litwin.

### Reforma pisowni.

«Frankf. Ztg.» informuje, że na skutek polecenia ministra oświaty,

Manuilowa, została wprowadzona w Rosji nowa pisownia, proponowana już od dłuższego czasu przez rosyjską akademję nauk. Reforma polega na zniesieniu t. zw. jat' (ѣ), które wszędzie zostało zastąpione przez e; fita zostało zastąpione przez f; znak twardy (ъ) został na końcu wyrazów zniesiony; zamiast i podwójnego (wo-smiericnoje) należy zawsze pisać i łacińskie (diesiatiericnoje).

### Stanowisko partji Lenina.

«Tägl. Rundschau» donosi ze Sztokholmu, że partja Lenina wystosowała deklarację do Rady robotników i żołnierzy, w której występuje przeciwko hasłu sprzymierzeńców: «Wojna aż do ostatecznego zwycięstwa» i żąda, aby Rada robotników i żołnierzy uznała następujące zasady: 1) zaborami są nietylko okupowane podczas wojny tereny, lecz każdy okręg, który jest zamieszkały przez nie całkowicie równouprawiony naród, o ile przynależność do państwa nie zostanie usprawiedliwiona przez swobodny wybór ludu;

2) wszystkie umowy, zawarte przed rewolucją ze sprzymierzeńcami muszą być uznane za nieważne i zostać ogłoszone;

3) rada musi zwrócić się natychmiast do wszystkich państw walczących poszczególnie z dokładnym opracowaniem propozycjami pokojowymi.

Partja «bolszewików» jest gotowa na podstawie tego programu przyjąć na siebie odpowiedzialność za rząd.

### Kwestja narodowościowa w Rosji.

W artykule wstępnym, p. t. «Zadania rewolucji i kwestja narodowościowa», «Sowremiennoje Słowo» pisze:

«Jest to oczywiste, że dawny system gwałtu i prześladowań narodowych zginął nazawsze. Jest również jasnym, że konstytuanta, która założy fundament nowego w Rosji porządku, musi się liczyć z życzeniami oddzielnych narodowości, lecz już obecnie wiele partji narodowościowych stawia takie żądania, których spełnić Rząd Tymczasowy nie może i nie ma prawa. Tak na przykład, zakwestjonowano w Finlandji istnienie związku między tym krajem i Rosją, wielki książę Finlandji bowiem zrezygnował z tronu.

Wzywa się więc Rząd Tymczasowy do przekazania Senatowi finlandzkiemu tych prerogatyw, które dotychczas należały do najwyższej władzy rosyjskiej.

Nie bierze się przytem pod uwagę, że rozwiązanie sprawy tak skomplikowanej jak rozczłonkowanie Rosji osłabia rewolucję rosyjską.

Zapominają, że to osłabienie oznacza nietylko klęskę zewnętrzną, lecz również może wywołać bankructwo zdobytej swobody wewnętrznej. Stronictwa narodowe winny pamiętać, że gdyby nawet obecnie ich żądania były uwzględnione, to byłaby Rosja później zmuszona, po odparciu wroga zewnętrznego i usunięciu anarchji, do przywrócenia jedności państwowej, aby móc się rozwijać. I z tego więc powodu stronictwa narodowe powinny być w swych żądaniach ostrożne, aby nie utrudniać pomyślnego rozwiązania zagadnień państwowych natury ogólnej.

Wolna Rosja nie pragnie nikogo uciemięczać. Wolna Rosja daje wszystkim narodom te prawa, które są dla nich niezbędne dla rozkwitu kultury i dla wzmocnienia sił duchowych.

Wolna Rosja da każdej części państwa taką autonomję, która da się pogodzić z zasadą jedności państwowej. Lecz właśnie dla możliwości zrealizowania tych programów jest każde dążenie do niepodległości z punktu widzenia interesów rosyjskich, czemś wręcz niedopuszczalnym i dla samych nawet interesów oddzielnych narodowości — szkodliwym.

Na kongresie kadetów występowali przeciwko nadmiernym żądaniom różnych narodowości przedstawiciele umiarkowanych kół demokracji rosyjskiej, a i sam minister socjalista A. F. Kierenski, — zaznaczył w swej mowie helsingforskiej, że naszej względności nie należy uważać za objaw słabości lub bezwładu. Słowa te dotyczyły Finlandczyków, którym wolna Rosja zwróciła bez wahania wszystkie odebrane przez rząd carski prawa.

Obecnie postanowiły stronictwa finlandzkie dążyć do zajęcia takiego stanowiska, które doprowadziłoby do zupełnego oderwania się od Rosji. Wszyscy, którym są drogie interesy państwowości rosyjskiej i swobody, muszą wystąpić przeciw podobnym planom.

Nie naruszając rzeczywistych praw poszczególnych narodowości, muszą stronictwa rosyjskie, w imię zdobytej swobody, dążyć do utrzymania jedności państwowej».

## Sprawy pieniężne w Ober Ost.

W sprawie waluty w Ober Ost otrzymujemy następujące informacje:

Wiadomem jest nader złe położenie gospodarce Rosji, a przedewszystkiem jej bardzo złe stosunki pieniężne. Rosja zadłużyła się po uszy u swoich sojuszników — mianowicie u Anglii — i zmuszoną była oddać jej największą część zasobów złota swego. Stąd znaczne jest zafanie, aby Rosja kiedykolwiek wykupić zdołała złotem choćby małą część swoich banknotów, i dlatego wszędzie spadła bardzo wartość rubla rosyjskiego. Kiedy dawniej w Londynie wartość rubla rosyjskiego wynosiła M. 2.16 w stosunku do marki, obliczają go teraz po M. 1.15, to znaczy, że wartość rubla wynosi mniejwięcej połowę jego wartości podczas pokoju. W rosyjskich gazetach mówi się publicznie o zniesieniu rubla papierowego na M. 1.75, to znaczy, że na przyszłość dostawać się będzie 10 rubli złotych nie za 10 rubli papierowych, lecz za 11 i pół rubli papierowych, przyczem zapewne wątpliwem jest bardzo, czy zniesienie to odpowiadałoby choćby w przybliżeniu istotnemu zmniejszeniu się wartości rubla. W przeciwieństwie do tego płaci się w obszarze okupowanym za rubel więcej niż w czasie pokojowym. Pochodzi to przeważnie stąd, że mieszkańcy wsi pozwalają mówić sobie przez handlarzy, pośredniczących w zakupie i sprzedaży między miastem a wsią, jakoby rubel miał wartość dawną lub nawet wyższą niż dawniejsza. Oczywiście robią przytem handlarze świetne interesy, o ile nie nazwiemy ich lichwiarskimi interesami, na koszt ludności, albowiem, gdy biorą nie tylko pieniądze za towar, lecz także za pieniądze, natenczas zarabiają podwójnie na towarze na koszt kupującego lub sprzedającego.

Celem uchronienia przed szkodą nie poinformowanych wydał p. Oberbefehlshaber Ost ordynację walutową. Ustanawia ona, że na przyszłość muszą wszystkie ceny ustalone być w markach; przyczem jednak, jak zaznacza się tutaj, ma «Darlehnskassenschein der Darlehnskasse Ost» (Wykaz Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) także wartość marki. Niezastosowanie się do tego jest karygodnem. Gdy wszelako płaci się rublami rosyjskimi, wtedy wolno je policzać tylko po dwie marki. Kto policzy je wyżej, albo żąda wyższego obliczenia, postępuje karygodnie tak samo jak ten, kto wzbrania się przed zawarciem kupna dlatego, że nie płaci się rosyjskimi rublami. Gdzie w ustawach lub rozporządzeniach, ustanowione są zapłaty w rublach np. należytości, kary, podatki i t. d. ma się

zapłacić je w «Darlehnskassenscheine» (Wykazach Kasy Pożyczkowej) albo w markach. Tylko wtenczas, gdy obowiązany do płacenia dowieść może, że posiada jedynie rosyjskie ruble, wolno przyjmować rosyjskie ruble przez pewien czas jako zapłatę; należy rzeczywiście liczyć się z tem, że czas ten nie potrwa zbyt długo. Handel rublami w bankach, jakoteż wypożyczanie rubli przez banki są nadal dozwolone. Umowy, zawarte na ruble rosyjskie, mogą być zawsze wypełnione markami albo «Darlehnskassenscheine» (Wykazami Kasy Pożyczkowej) w kursie dwóch marek, wzgl. wierzyciel może zażądać załatwienia w «Darlehnskassenscheine» (Wykazach Kasy Pożyczkowej) lub w markach. Za «Darlehnskassenscheine der Darlehnskasse Ost» (Wykazy kasy Pożyczkowej na Wschodzie) poręczyło zdawna Państwo Niemieckie materjalnie.

Wobec niektórych wątpliwości, powstałych pod tym względem, oświadczył kanclerz Rzeszy formalnie także raz jeszcze: Państwo bierze na siebie wykupienie «Darlehnskassenscheine» (Wykazów Kasy Pożyczkowej) i rzeczy za to swoim majątkiem. Tym sposobem równa się «Darlehnskassenschein» w wartości zupełnie z pieniądzem niemieckim. Wykupi się go nie, jak to początkowo postanowiono, rublami rosyjskimi, tylko dwoma markami. Nie może już więc nastąpić zmiana kursu «Darlehnskassenscheine» (Wykazu Kasy Pożyczkowej) w przyszłości. Jakikolwiek więc byłby kurs rosyjskiego rubla, szczególnie, gdyby nawet także zniżono kurs rubla papierowego w Rosji, jak to opisano wyżej, to «Darlehnskassenschein» będzie zawsze wykupiony za dwie marki. Jeżeli teraz jeszcze chciałby jaki handlarz dostarczyć mniej towaru za 3 «Darlehnsrubel» niż za 6 marek, natenczas jest on oszustem, i jest to w interesie każdego, aby natychmiast zrobić doniesienie o nim, jako zamierzającym oszukać. Chociażby przez to nie doszedł do skutku interes, to ma się jednak z tego największą korzyść, albowiem wtenczas ustana stopniowo oszukańcze śrubowanie cen. Rozumie się samo przez się, że także wszystkie kasy publiczne, poczta, kolej i banki przyjmują «Darlehnskassenscheine» po kursie dwu marek, jak to czynią w Warszawie Polska krajowa Kasa Pożyczkowa, Ostbank i inne zaufania godne interesy bankowe. Odwrotnie można, jak to dopiero co wspomniano, wymieniać także polską markę we wszystkich kantorach wymiany obszaru Ob. Ost po pełnym kursie bez opłaty za przeliczenie.

Każdemu znawcy stosunków finansowych będzie jasnym, że p. Oberbefehlshaber Ost daje takim uregulowaniem wielkie korzyści ludności. Nie chce on jednak narzucać nikomu tych korzyści. Jeżeli kto sądzi, że ruble rosyjskie będą miały po wojnie kurs wyższy, może otrzymać przy rozwiązaniu Kasy Pożyczkowej zamiast marek także rosyjskie ruble. W tym celu musi on zdeponować swoje «Darlehnskassenscheine» w odnośnej Kasie Powiatowej, i dostanie za to tamże poświadczenie na zdeponowaną kwotę. Kwota ta oprocentowana będzie aż do rozwiązania Kasy Pożyczkowej (Darlehnskasse) po 4 od st. Oczywiście musi on wtedy kwotę zdeponowaną odebrać później w rublach rosyjskich; tem samem upada pretensja do wypłaty w markach Rzeszy.

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Paulina B.

Jutro: Agrypiny.

Pojutrze: Jana Chrzciciela.



## Z WILNA.

— **Wypłata zapomóg za ozerwiec biednym, pozostającym pod opieką Kuratorjum, odbywać się będzie w murach po-Franciszkańskich (Trocka 14), w dni następujące:**

- Centrala w piątek, 22 czerwca.  
II okręg w sobotę, 23 czerwca.  
III okręg w poniedziałek, 25 bm.  
I, IV i V okręg w wtorek, 26 bm.  
VI okręg w środę, 27 czerwca.  
VII okręg w czwartek, 28 czerwca.  
VIII okręg w sobotę, 30 czerwca.  
Kasa czynna będzie od g. 9—2 pp.

(5)

— **Z ogrodu po-bernardyńskiego.** W godzinach wieczornych publiczność wileńska dość tłumnie się gromadzi w ogrodzie po-bernardyńskim, szukając wytchnienia i spoczynku po dniach upalnych.

Korzystając z ostatnich zarządzeń, pozwalających pozostawać na ulicach do godz. 11-tej wiecz. publiczność chętnie przebywa w ogrodzie do oznaczonego czasu.

Tymczasem ogród po-bernardyński zamykany jest jak i dawniej o godz. 10-tej wiecz.

Ostatnio byliśmy świadkami, jak publiczność w drodze powrotnej do domu zmuszoną była, z powodu wczesnego zamknięcia bramy ogrodowej, przelazć przez płot z drutu kolczastego.

Osobom, upominającym się o swe prawa, lecz nie sięgającym do portmonetki, stróż proponuje pozostanie w ogrodzie do godz. 4 tej rano.

Sprawa powyższa musi być niezwłocznie uregulowana. (5)

## — Z „Lutni“.

Stosując się do niejednokrotnie wyrażanych ze strony publiczności życzeń, kierownicy obecnego teatru naszego, zdecydowali, aby zadowolnić wymagania, wystawiać w ciągu miesiąca letnich utworów repertuaru lżejszego.

Na pierwszy ogień, dla tradycji, wystawiono w niedzielę ubiegłą farsę autora polskiego, ale w dalszym ciągu zamierzono dać również szereg utworów lekkich pisarzy obcych, wybierając najlepsze. Zapowiedziana na niedzielę nadchodząca farsa M. Hennequina p. t. «Dwadzieścia dni kozy» powinna zadowolnić wszelkie wymagania. Piankowy dowcip jednego z najlepszych farsopisarzów doby ostatniej utrzymany jest w komedji tej z niesłabnącym napięciem od początku do końca. Treść, zgola niedrastyczna a dowcipnie bardzo przeprowadzonej akcji, osnuta jest na tle wykiwania się lekko- ducha paryskiego od dwudziestu dni kozy, na którą skazany został za jakąś awanturkę uliczną. Dzięki przedłużeniu o całą godzinę prawa chodzenia po mieście, troskliwie dobrane grono artystów pracuje gorliwie po całym wieczorach, aby zagrać w niedzielę z werwą i humorem i zapewnić widzom szczerze wesołą zabawę świąteczną.

Bilety nabywać można od dnia dzisiejszego od g. 5—8 wiecz. codziennie w kancelarji «Lutni».

— **Niedoreżone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2.** Sara Lipskind, S. Sack, Marja Skarl, Franciszka Kalaszewska, Sara Gordon, Anna Du-

bowska, P. G. Bulicz, Marja Paeniewicz, Orzik Gelfer, T. A. Sacharow, Nisson Rabin, N. Margolin, Ludwik Gołab, Anna Witkowska, Markus Zusslo, Reize Wolożyński, Franciszek Busz, Franciszek Kiesel, Basse Klawańska, Stefanja Tomasz, Riwe Kaptan, Józef Karlewicz, Libe Kopelowicz, Lejbe Zudolost, Lisa Rabin, Mejer Amdurski, Rachel Czerniawska, Jenta Brudner.

## Ze wspomnień legionisty.

## „Śmierć, albo Kraków!“

To było bardzo dawno. Wtedy, gdy Rosjanom służyła jeszcze fortuna wojenna. Podeszli wówczas pod sam Kraków. Już go byli otoczyli.

My znajdowaliśmy się w odwrocie. Szliśmy już dui jedenaście z pod Iwangrodu. Znaleźliśmy się w Ulinach. Sztuka odwrotu jest zagadnieniem strategicznym niezmiernie ważnym. Odchodzi się, mając nieustannie wroga. Zostawia się wszędzie drobne oddziały, które następując, udają atak sił znacznych. Te oddziały często skazane są z góry na zgubę. Oslaniają one piersią swoją odwrot sił głównych.

Pewnego dnia stanął przed nami Piłsudski.

— Chłopcy!—rzekł. Moglibyśmy obrać drogę odwrotu bezpieczną. Ale zdałoby się raczej zreknąć na drogę wojsk rosyjskich, poznać siły nieprzyjacielskie, schwytać języka. Chcę przedrzeć się z wami pomiędzy stanowiskami moskiewskimi. Wszakże potrafimy wziąć na siebie to zadanie?! Będzie ono niełatwe. Jedno z dwójga: albo zobaczymy Kraków, albo... śmierć nam zajrzy w oczy!... Będzie to niełatwe: Kto jest zbyt zmęczony, niech wystąpi — powróci inną drogą. Pozostali pójdą w drogę do Krakowa! No, chłopcy—w drogę!

Wystąpiło dwunastu ludzi, którzy w istocie już nie mieli sił po jedena-stodniowym marszu do dalszej forsownej podróży.

Zostały dwa bataljony—siła sześciuset ludzi.

Słowo uwielbianego wodza hypnotyzowało ich. Hasłem stało się dla nich:

«Śmierć, albo Kraków!»

I rozpoczął się ów marsz słynny, który w historii naszych legionistów nosi miano:

«Marsz Uliny—Kraków».

To był odwrot. Ale ten cudowny odwrot, z którego wojska mają prawo się szczyścić. Wobec trudności przemarszu wśród niebezpieczeństw groźnych wart jest on niejednego ataku.

Szliśmy niemal bez przerwy dzień i noc i dzień. Na prawo i na lewo, paliły się ogniska obozowe Moskwy. Trzeba było przekradać się w ciszy nadzwyczajnej. Odkryci, bylibyśmy skoszeni na nic przez kilka karabinów maszynowych.

Tedy szliśmy głuchymi jarami. Pod karą śmierci wzbronione było zapalenie papierosa. Niedozwolony był żaden błysk. Ani rozmowa. Szliśmy w milczeniu. A raczej uginaliśmy się, idąc. Lub pełzali. Aby coś nie zdradziło obecności naszej przez wierzch krzaków—przez szczeliny listowia.

Tajemniczym szeptem padały rozkazy:

«Kłaść się!» «Wstawać!» «W rozsypek!»

Kładliśmy się na chwilę i na chwilę zasypialiśmy, budzeni zaraz. Nie wolno było nikomu zdjąć butów. A mieliśmy je na nogach już od wielu nocy i dni. Pomnę, chwilami marzyłem dziko o tem, aby mi kula armatnia oderwała nogi. Były bowiem jak strupiałe. Uczucie okropne!

Kuchni polowej nie mogliśmy zabrać w tę milczącą drogę. Zdradzałyby nas turkotem kół i dymem. Mieliliśmy tylko trochę sucharów. Niósł je każdy dla siebie.

Ale nie głód nam dokuczał. Gorzej męczyły insekty. Gdym później oglądał piersi moje, były, jak jedna rana.

Chłopcy nasi spisali się dzielnie. Jak żołnierz niemiecki kocha się w obowiązku i wypełnia go idealnie, tak żołnierze polscy lubią brawurę i dusze im skaczą radośnie, gdy czują niebezpieczeństwo.

A groza była w powietrzu. Niepodobna było uniknąć szmeru od stąpania sześciuset par nóg. Nieprzyjacielskie placówki czuły, że ktoś idzie środkiem. Postrzelały się też kilkakrotnie nad naszymi głowami. My bez oddechu przykładaliśmy wtedy piersi do trawy.

Parękroć bywaliśmy z umysłu głodni, gdy placówki były zbyt blisko! Tak! nie mogąc uniknąć szmeru zdradzieckiego, rozpalaliśmy ogniska nocą, i ci, którzy znali z pośród nas język rosyjski, otrzymywali rozkaz głośnego wykrzykiwania w tym języku. Placówki nie niepokoily nas wówczas: brały ze swoich.

Suchary wyczerpały się. Ale szczęście służyło nam. Weszliśmy do Wolbromia, gdzie paliły się w wielu miejscach piece piekarskie. To koczacy, obozujący pod miastem, obstalowali sobie chleb na jutro. Zarekwirowaliśmy chleb na użytek polski.

Gdybyśmy przybyli o pół godziny wcześniej, na moment obstalunku koczackiego w piekarniach, kiedy przez Wolbrom przeciągały znaczne siły rosyjskie, — żaden z nas nie uszedłby żywcem.

Wyszliśmy wszyscy cało z tego marszu! Nie zginął ani jeden człowiek z sześciuset! Szedł bowiem z nami, a raczej zawsze na czele nas, kometant. Świeciła nam jego szczęśna gwiazda.

Gdy zbliżyliśmy się do twierdzy krakowskiej — o mało nie wyginę-

liśmy od najmniej spodziewanego przy-padku — od kul przyjacielskich. Dano do nas gnia. Nikt bowiem nie spodziewał się od tej strony nikogo, prócz Moskali.

Przypadliśmy do ziemi. Ktoś z nas wynalazł konia i popędził ku fortecy. Nieporozumienie wyjaśniło się szczęśliwie...

Zaloga forteczna wyszła witać nas bratersko i z podziwem dla naszej wytrzymałości i zręczności. Ba! nie tylko przybyliśmy na miejsce bez strat, ale przywiedliśmy jeszcze siedmiu jeńców — siedmiu dragonów rosyjskich, którzy w krzyżowym ogniu pytań udzieliłi sztabowi ważnych wyjaśnień.

Wówczas to, za ten «marsz Uliny — Kraków» Piłsudski otrzymał stanowisko brygadiera...

Powiodło się!...

Uszliśmy śmierci — dotarliśmy Krakowa! Z alternatywy wodza spełniła się część szczęśliwsza...

Byłem po tym marszu tak przemęczony że, puściwszy na siebie prysznic, zasnąłem pod ciepłym deszczem...

## Rozmaitości.

\*\* **Tłuczenie talerzy—z patrijotyzmu.** Lord Beresford, dawniejszy admirał floty angielskiej, miał na bankiecie powiedzieć właśnie toast, gdy nagle wzrok jego padł na talerz przed nim stojący.

— To nieznośne!—zawołał. Patrzenie panowie. Na tych talerzach jest stempel fabryki niemieckiej: Bracia Bauscher 143, Holborn, Londyn. Fabryka w Weiden, w Niemczech.

Na te słowa wszyscy goście pochwycili za talerze i grzmotnęli je o podłogę. Wrzawa i trzask powstały nie do opisanania, a właściciel restauracji błdy i drżący ze smutkiem patrzył na kupę skorup i uniewinniał się, jak mógł, przed patrijotycznymi biesiadnikami.

## SPIS

## Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

Obóz jeńców Lamsdorf.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Zetlin Jakób, Kacew Izyk,  
Dawidowicz Josel, Bogdanowicz Mikołaj,  
Olejnikow Franc, Miljakow Bazyl.

(niżej wymienieni pochodzą z gub. wileńskiej)

Pukas Józef, Szurwiński,  
Fajlukas Aleksander, Czerwiński,  
Tyrjuk Sylwester, Łuck,  
Gacuk Michał, Kuleszeny,  
Blekke-Stiegab Fryderyk, Dzisna,  
Rapoport Mejer Czerniewiczze,  
Bloch Aleb, Suija,  
Sak Jedida, Dzisna,  
Bukasin Izaak, Joty,  
Demidowicz Piotr, Wojstowo,  
Połujan Piotr, Podgaliszki,  
Dajges Stanisław, Bogdusie,  
Nowicki Bazyl, Lebecki,  
Kozłow Semion, Nikszów,  
Wołkow Jan, Bognisk,  
Kosiol Wincenty, Dubikowo,  
Gaganowicz Jan, Dolhinowo,  
D. c. n.

KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK otrzymała na skład główny:

M. DEMSKA.

Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami.

Cena 25 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Biuro asenizacji przy Stow. właścicieli domów, Wileńska 23,

przyjmuje obstalunki na roboty asenizacyjne po cenach za beczkę parokonną objętości 80 wiader 5 m. 60 f.—2 rb. 80 k. i jednokonną objętości 40 wiader 3 m. 60 f.—1 rb. 80 k. Biuro otwarte codziennie oprócz świąt od godz. 11—2.

## Cieśle i topornicy

do wyrobienia podkładów kolejowych potrzebni zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Hotel Komercyjny, Nowosielski. 295

**Kupię** stół, kredens i szafę tylko w dobrym stanie. Ul. Zawalna № 11-a, skład Z. Nagrodzkiego, Połonski. 304

**Kupuje** używane damskie i męskie futra. Ostrobramska 25—25, od g. 12—3. Szpak.

## Kuchnia dla Inteligencji,

ul. Ś-to Jerska Nr. 21, w b. lokalu cukierni Miśkiewicza, wydaje:

**Obiady** mięsne po 1,30 m.  
jarskie po 65 fen.  
**Śniadanie** po 1,05 m.

Menu urozmaicone. Konina wykluczona. 301

## Kupuję stare i nowe

FUTRA

a także kwity lombardowe na zastawione futra.

Wiadomość: Drukarnia Bekkera, Ostrobramska № 5, w Pasażu, wejście z podwórza. Bekker. 299

**Sprzedaje** króliki rasowe. W. Pohulanka 29—4, Krasowska. 289

Otrzymano transport

## SOLI CZYSTEJ, BIAŁEJ

do kwaszenia ogórków;

**funt 27 fenygów,**  
**na pudy taniej.**  
Mag. „Fortuna“, Wileńska 20.

## Stróża

z małą rodziną poszukuję „do domu i do robót magazynowych, t. j. do moterki i t. p. Wynagrodzenie 60 m. miesięcznie oraz światło elektryczne i opał. Zgłaszać się do magazynu Hegienta, ul. Wielka № 38, od 7 do 8 wiecz. Wymagane dobre rekomendacje. Hegient. 302

**Sprzedam** 2 bilardy, symfonję muzyczną i gramofon orkiestrowy z płytami. Adres: Królewska № 1—4, kawiarnia pod «Sokołem». Maciejewski. 300

## Potrzebni są chłopcy

lat 14—16 do zakładu ślusarskiego „Rekord“, Chiwińska № 4.

Wiadomość na miejscu, lub **Abfall-Sammelstelle**, ul. Sawicz № 9. r-k

## Aparat fotograficzny,

używany, kupię. Zarzeczce 16—16, Kaufmann. 303

**Do sprzedania:** szafa do ubrania, biblioteka, bielizniarka. maszyna do szycia, książki różne, autografy i inne rzeczy. Zgłaszać się od g. 9—12 rano. Ul. Popowska № 18 m. 2, M. Gadomski. gr

**Osoba**, umiejąca szyć, reparać ubranie, może wyręczać w gospodarstwie pań domu, albo być przy chorym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia wzamian tylko za utrzymanie, na miejscu lub na wsi. N. Wysocka, ul. Zarzeczna № 4 m. 12. gr